PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

TYGODNIK ILUSTROWANY, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OSWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Galicyi 48 Marek (półrocznie 24 Marek), w Niemczech 40 Mk, w Ameryce 2 Dol. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 140.957.

Numer pojedynczy wszędzie **1 Mk.**

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej Porady prawnej: **Kraków, ulica Dunajewskiego Nr. 5, II. piętro (oficyny).** Redaktor naczelny i wydawca: **Poseł Zygm. Klemensiewicz.**

Nr. 22. **Kraków, dnia 30 maja 1920 roku.** **Rok XXI.**

Socyaliści nie wstąpią do rządu burżuazyjnego!

UCHWAŁA ZJAZDU PPS.

XVII kongres PPS zakończył dwudniową dyskusyę nad sprawą stosunku PPS do rządu i możliwości udziału posłów socyalistycznych w gabinecie. Rezolucya kompromisowa, postawiona przez posłów Perla i Czapińskiego, została przez kongres **odrzucona.** Natomiast 120 głosami przeciwko 92 przyjęto następującą rezolucyę:

Obecna sytuacya polityczna **nie daje kongresowi podstawy do zmiany stanowiska, iż członkowie partyi nie powinni wstępować do koalicyjnego rządu.** Dostosowywanie siły politycznej **w pierwszym Sejmie** ustawodawczym **nie dałoby naszym towarzyszom w rządzie możliwości korzystnego zastępowania właściwych interesów proletaryatu,** zaś udział tworzyłby tylko **fikcyę rządu przy chylnego klasie robotniczej.**

* * *

Jeden z najgłówniejszych problemów taktycznych PPS w chwili bieżącej został przez Zjazd partyjny **rozstrzygnięty.** Na pytanie, czy socyaliści dziś mogą wziąć udział w rządzie burżuazyjnym, Zjazd PPS po dwudniowej dyskusyi powiedział — **nie!**

Nie znane są nam jeszcze szczegóły debaty zjazdowej nad tą sprawą. Niewątpliwie argumenty za i przeciw musiały być poważne. Zwyciężyła jednak **zasada rewolucyjna,** że z burżuazyą, która w najcięższych dla narodu chwilach **nie zrzeka się ani na jotę swych przywilejów, nie ogranicza zapędów reakcyjnych w stosunku do klasy robotniczej, nie przestaje paskarstwa, ohydnej lichwy i wyzysku** — z tą burżuazyą — **niema kompromisu!**

Są jednak momenty, że w pewnych okolicznościach socyalista stojący na gruncie niepodległości swego narodu, gdy państwu grozi najazd zewnętrznego wroga, może wziąć udział w rządzie koalicyjnym, powstałym jedynie w celu obrony ojczyzny. Tej konieczności na razie niema, jakkolwiek rządy burżuazyi w Polsce i polityka zagraniczna idą po linii, która sprowadzić może na kraj nieszczęście. Ale wątpliwem jest, aby wejście do rządu burżuazyjnego dwóch czy trzech socyalistów mogło zmienić bieg polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa, która iść może tylko po linii interesów panującej i posiadającej klasy burżuazyjnej, która stanowi dziś **ogromną większość suwerennego Sejmu,** którego ślepym tylko wykonawcą jest rząd.

Młode państwo polskie, dzięki egoizmowi burżuazyi, którąby chciała tworzyć państwo **tylko** ofiarami robotników — w ciężkiem znajduje się położeniu pod każdym względem. Najgłówniejszemi, aktualnemi sprawami, od załatwienia których zależy dalsza budowa państwa, to **pokój, wyżywienie ludności, demokratyczna konstytucya, reformy społeczne.** Pokój uzyskać można **przez zakończenie wojny,** aprowizacyę przez **sekwestr,** reformy społeczne i konstytucyę szczerze demokratyczną — **przez ustępstwa klasowe burżuazyi.** Czy socyaliści, wchodząc dziś do rządu, mieliby możność zrealizowania tych żywotnych spraw? Stojąc na zasadzie demokracyi, każdy rząd w państwie demokratycznem opierać się musi **na większości sejmowej.** Wstępując do rządu, socyaliści musieliby mieć poparcie większości Sejmu, który właściwie jest dziś **suwerenną władzą** w Polsce i na niego spada odpowiedzialność co dotychczas zrobiono i niezrobiono w państwie. Rząd bez zgody większości Sejmu działać nie może. Socyaliści w Sejmie stanowią ogromną mniejszość, a zatem ministrowie socyalistyczni musieliby ubiegać się o poparcie stronnictw burżuazyjnych i robić to, na co się Sejm zgodzi, a nie to, co według zdania ich i partyi zrobićby należało. Czem jest większość polskiego Sejmu, wiemy wszyscy. Prócz egoizmu klasowego, braku dobrej woli, braku chęci do ofiar na rzecz ojczyzny. Sejm nic nie wykazał. Dlatego przeprowadzenie reform, któreby wymagały ofiar z interesów klasowych burżuazyi, socyaliści-ministrowie przeprowadzićby nie mogli. Wszystkie najlepsze zamiary i plany naszych ministrów rozbijałyby się o opór większości Sejmu. I chociażby się udało skleić większość przez porozumienie się stronnictw na punkcie polityki ogólnej — gdy jednak wejdą w grę interesa realne, klasowe, gdy trzeba będzie ustąpić z przywilejów — większość taka pryśnie lub stanie przeciw rządowi, przeciw socyalistycz. ministrom, którzyby musieli ustąpić lub iść na pasku woli większości Sejmu wbrew interesom klasy robotniczej, co nie byłoby już wcale socyalistyczną polityką.

Na sekwestr, większość obszarniczo-kmieca Sejmu nie zgodzi się; już dziś zapowiadają Witosowcy bezwzględny opór w tej sprawie. **Na rychłe zakończenie wojny niema nadziei,** wątpliwem jest czy Sejm ten nawet uchwali konstytucyę, a tembardziej reformy społeczne.

Socyalistyczni ministrowie musieliby pracować w tych ciężkich warunkach, a nie poprawiwszy położenia dzięki oporowi Sejmu, ściągliby tylko niezadowolenie mas i odpowiedzialność za grzechy i niedołęstwo rządu burżuazyjnego i Sejmu, spadłaby po części na nich i na partyę.

Na dzisiejszym Sejmie nic budować nie można. Należy dążyć tylko do jego szybkiego rozwiązania. Dlatego uchwałę Zjazdu P. P. S. przeciw wstąpieniu socyalistów do rządu powitać należy z radością.

Porządek burżuazyjny chwieje się w posadach. Zrewolucyonizowanie mas roboczych, jako następstwo niosącej wyzysk, niewolę i nędzę wojny światowej — we wszystkich krajach i narodach Europy coraz szersze zatacza kręgi. Widzimy zaostrzoną walkę klasową we Francyi, we Włoszech, potężny rozwój socyalizmu rewolucyjnego w Anglii, wreszcie utrwalenie się rządów proletaryatu w Rosyi — wszystko to wskazuje, że zmierzch kapitalizmu nastąpił. Burżuazya w obronie zagrożonego bytu pasożytniczego brutalnie występuje przeciw klasie robotniczej i miast łagodzić sprzeczności — prowokuje proletaryat.

Zbliżają się czasy, gdy socyalizm **całą władzę ująć będzie musiał** w swe ręce, celem gruntownej przebudowy ustroju społecznego. Przed socyalistami ogromne zadania organizacyi, uświadomienia i wykształcenia klasy robotniczej. Wraz z przyłączonemi do Polski terytoryami ogrom pracy się powiększył. Siły nasze poświęćmy dla przygotowania klasy robotniczej do socyalizmu, a nie dla pomagania burżuazyi w łataniu jej ustroju, który rozsypuje się już w gruzy!

Ludzkość wyprowadzi z zamętu i nędzy tylko socyalizm! Upadający, znienawidzony ustrój burżuazyjny, tylko kopnąć można!

M. P.

XVII. Kongres P. P. S.

Przez cztery dni od 21 do 24 maja obradował w Warszawie XVII kongres Polskiej Partyi Socyalistycznej. Był to drugi Zjazd zjednoczonej PPS wszystkich trzech zaborów. Przybyli na Zjazd liczni delegaci ze wszystkich dzielnic Polski i ziem plebiscytowych, z kresów wschodnich i zachodnich. Pierwszy raz zjechali się towarzysze czy to z Górnego Śląska, czy z Pomorza, czy z Galicyi już nie jako goście, by manifestować swe bratnie uczucia, lecz by brać równorzędny i czynny udział w opracowaniu wytycznych, wspólnych i jednakich dla jednej PPS w całej Zjednoczonej Polsce.

Oprócz członków Rady Naczelnej i posłów przybyło na Zjazd z górą 190 delegatów.

Przed rozpoczęciem obrad pierwszego dnia Zjazdu orkiestra Związku muzyków odegrała: „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówkę" i „Marsyljankę", poczem w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego tow. **Ziemięcki** powitał Zjazd, wskazał powagę chwili, wymagającej od Zjazdu skupienia wszystkich wysiłków na rozwiązanie wielu doniosłych zagadnień, które stanęły przed P. P. S., jak sprawa pokoju, konstytucyi i innych.

Na propozycyę tow. Ziemięckiego obrano na honorowego przewodniczącego Kongresu weterana socyalizmu polskiego sędziwego tow. **Bolesława Limanowskiego.** Zjazd urządził tow. Limanowskiemu burzliwą owacyę, wszyscy delegaci powstali z miejsc i długo niemilknącymi okl︎askami i okrzykami witali Go, wchodzącego na wzniesienie. Wzruszony głęboko tow. Limanowski podziękował za wybór i gorąco zachęcał do wytrwałej pracy, do czynu śmiałego i odważnego.

Do prezydyum Zjazdu wybrano przez aklamacyę przewodniczących tow. tow.: Barlickiego, Kwapińskiego, Enlischa, Diamanda, Biniszkiewicza, asesorów tow. tow: Próchnika, Porankiewicza, Zakrzewskiej, Pytlika.

Tow. **Mikołaj Hankiewicz** powitał Zjazd w imieniu socyalistów ukraińskich. Zbratanie Polski z Ukrainą, to pierwszy krok do trwałego pokoju na Wschodzie, to podwalina sojuszu wolnych, niepodległych państw, powstałych na gruzach caratu, sojuszu, opartego na braterstwie proletaryatu tych państw.

W imieniu białoruskiej partyi soc.-dem. przemawiał tow. **Iwanowski.** Wita Kongres P. P. S. i życzy jej rozwoju i pomyślności widząc w socyalistach polskich dzielnych i wytrwałych obrońców niepodległości Białorusi.

Tow. **Aleksander Szrejder** w imieniu **rosyjskich lewych socyal-rewolucyonistów** w przemówieniu, wygłoszonem w języku rosyjskim, wyraził nadzieję, że Kongres, na który baczną uwagę zwraca klasa pracująca Rosyi, powie swe ważkie słowo w najważniejszej sprawie — **zawarcia szybkiego pokoju z Rosyą.** Wojna obróciła Rosyę w pustynię i w atmosferze ogólnej nędzy i głodu powstać mogły straszliwe rządy bolszewików. Pokój jedynie może naprawić stosunki w Rosyi. Napiętnować należy z całą stanowczością demagogiczną agitacyę bolszewików za dalszą wojną o „uwolnienie Polski od władzy

panów“, bo **żaden naród nie może korzystać z wolności narzuconej, przyniesionej na ostrzach bagnetów.** Niemniej stanowczo protestować należy przeciwko tym, którzy chcą w Rosyi siłą oręża wytępić bolszewizm i narzucić Rosyi ustrój, którego nie będzie chciał uznać lud pracujący Rosyi. Lewi socyal-rewolucyoniści uznają ustrój sowiecki, ale nie w spaczonej przez bolszewików formie, jednak nikomu nie chcą go narzucić i dążą do zachowania dobrych sąsiedzkich stosunków ze wszystkiemi ościennymi narodami, bez względu na to, jaki tam ustrój panuje, i jakie formy mu pragnie nadać klasa pracująca tych krajów. Mówca jest pewny, że klasa pracująca Polski przez usta Kongresu najliczniejszego stronnictwa robotniczego w Polsce, zawołał: **„Precz z wojną!** Niech żyje pokój!“

Zabierali głos jeszcze tow. **Janiszowski** w imieniu Niezależnej Młodzieży Socyalistycznej, tow. **Tor,** jako przedstawiciel Związku Robotniczych Stowarzyszeń spółdzielczych, tow. **Kwietniowski** w imieniu jedynego stowarzyszenia robotniczej młodzieży socyalistycznej na Śląsku Cieszyńskim „Siła“, wreszcie tow. **Stańczyk** w imieniu Komisyi Centralnej Klasowych Związków Zawodowych.

Po przyjęciu regulaminu Zjazdu i porządku dziennego oraz wyborze komisyj zjazdowych, zakończono pierwszy dzień obrad.

O co walczą organizacye zawodowe?

Ze Zjazdu klasowych Związków zawodowych.

W drugim dniu obrad zjazdu, pierwszy referat na temat „zadania i taktyka ruchu zawodowego“ wygłosił poseł tow. **Żuławski.** Referent podniósł, że wszystkie trzy formy ruchu robotniczego klasowego, t. j. organizacye zawodowe, polityczne i kooperatywy — dążą do jednego celu: **do osiągnięcia ustroju socyalistycznego.** W codzienej walce, która jest środkiem do tego celu, winniśmy proletaryat wychowywać, winniśmy **przygotowywać go do kierowania produkcyą.** — Wojna światowa zniszczyła przemysł, — zniszczyła warsztaty pracy, — a najbardziej ucierpiał najcenniejszy skarb społeczny: praca i siła robocza. Kapitalizm nigdy nie wyzyskiwał robotników tak, jak obecnie. Bo chce on odbudować przemysł kosztem klasy robotniczej. Płace robotników dziś nie stoją w żadnym stosunku do płac przedwojennych. — Wszystkie zjawiska, jakie w dobie obecnej wyłaniają się, jak szalejąca drożyzna, bezrobocie, głód i nędza—wskazują, że **obecna gospodarka utrzymać się nie da.**

Akcyi ekonomicznych związków nie powinniśmy uważać jako akcye humanitarne, lecz **jako środek do podniesienia stopy życiowej robotnika.** Taktyka, jaką stosują obecne związki dążące do uspołecznienia szeregu gałęzi produkcyi—jest pierwszym krokiem do **przygotowania robotników do objęcia kierownictwa wytwórczością.** Jeżeli w obecnej chwili wprowadzamy **Rady kopalniane lub fabryczne,** jeżeli bierzemy w swoje ręce przyjmowanie i wydalanie robotników w danych zakładach przemysłowych, obejmujemy pośrednictwo pracy, posiadamy kontrolę wytwórczości i t. p. — to musimy przyznać, że to **jest praca realna,** będąca ważnym krokiem do celu. Zniknąć powinny urządzenia ściśle zapomogowe ze związków. Ciężar zapomogowy klasa robotnicza winna zwalić na Rząd. Tylko pracą realną i przygotowaniem klasy robotniczej do kierowania produkcyą — przeprowadzimy faktycznie rewolucyę społeczną.

Po dyskusyi, w której zabierał głos szereg delegatów, uchwalono rezolucye przedłożone przez tow. Żuławskiego. Rezolucye w streszczeniu brzmią:

1. Cele i taktyka Związków zawodowych.

Związki zawodowe — uważając się za część jedynie, samodzielną wprawdzie i organizacyjnie niezależną, — ogólno-robotniczego ruchu, zdążającego do **zupełnego wyzwolenia klasy robotniczej z więzów kapitalistycznego wyzysku,** uznają za swój najpierwszy i jedyny cel: przygotowanie klasy robotniczej do stoczenia walki o nowy porządek społeczny i do objęcia przez nią kierownictwa gospodarką w nowym ustroju.

Dlatego Związki zawodowe walczyć muszą o ochronę klasy robotniczej przed wyniszczającą ją polityką kapitalistyczną, o podniesienie poziomu kulturalnego i ekonomicznego robotników przez zdobywanie coraz to wyższych zarobków i dogodniejszych warunków pracy, ustawowej **ochrony pracy,** ubezpieczenia na wypadek braku pracy i niezdolności do pracy.

Drugim celem to zdobycie przez klasę robotniczą wpływu na stosunki produkcyi przez: **krzewienie oświaty, świadomości i poczucia solidarności klasowej,** niepodzielne ujęcie w swe ręce **pośrednictwa pracy** i zapanowania w ten sposób nad **rynkami pracy,** wreszcie przez stopniowe **ograniczanie władzy przedsiębiorców na korzyść robotniczych komitetów fabrycznych,** o możliwie najszerszych kompetencyach. Cele te związki zawodowe osiągnąć mogą tylko **w drodze walki,** to też dla możności jej przeprowadzenia żądać muszą **bezwzględnej wolności słowa, wolności stowarzyszenia się i wolności strejków,** zwalczając równocześnie każdą próbę jej ograniczenia.

W **sprawie taktyki** rezolucya mówi, że do spełnienia postawionych zadań Związki zawodowe zmierzać winny **drogą szerokich akcyi, regulujących warunki pracy,** jednolicie w możliwie najszerszym zakresie i doprowadzających w swym wyniku do zawarcia **umów zbiorowych, ogólno-państwowych** lub okręgowych dla całej danej gałęzi przemysłu. W walce tej **wzajemna solidarność Związków i wzajemna pomoc stanowić winna główną siłę** i podstawę działania.

Za najskuteczniejszą broń w tej walce Zjazd Związków zawodowych **uważa strejk,** przyczem wyraża przekonanie, że trwałe polepszenie warunków pracy zależne jest więcej niż od chwilowych zdobyczy, **od stałej budowy organizacyi i jej codziennej działalności.** W działalności tej Związki nie mogą uważać za skuteczny środek walki zapewnianie swym członkow **świadczeń zapomogowych,** — i winne dążyć do przerzucenia ich **na klasy posiadające i państwo.** Równocześnie jednak Związki winne dążyć do podniesienia swej siły finansowej, bo to da im większą swobodę w rozwinięciu działalności agitacyjno-organizacyjnej i pomoc w prowadzonych akcyach zarobkowych.

Przy prowadzonych w chwili obecnej akcyach Związki zawodowe dążyć winne do wprowadzenia ruchomych płac, **przez zapewnienie swym członkom odpowiednich racyi żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby** po ustalonych cenach, do ujęcia w swe ręce **pośrednictwa pracy** i wpływu na przyjmowanie i wydalanie robotników, do **wprowadzenia mężów zaufania i komitetów fabrycznych** o możliwie najszerszych kompetencyach, wreszcie do ustalania osiągniętych zdobyczy przez zawieranie umów zbiorowych, które w obecnych warunkach muszą być obliczone na krótki jedynie przeciąg czasu.

Socyalizm zwycięża!

Im bardziej oddalamy się od wojny światowej i zbliżamy się do okresu przebudowy i odbudowy wewnętrznej zniszczonych fizycznie i moralnie społeczeństw, tem wyraźniej zaznacza się **stale wzrastający postęp socyalizmu.** Nic dziwnego, albowiem socyalizm jest **jedyną siłą, zdolną** wyrwać narody z grożącego im upadku gospodarczego i kulturalnego. Ani spóźnione wysiłki burżuazyi, by powrócić do dawnego stanu rzeczy, ani awanturnicze wybryki komunistów, chcących zapomocą koziołków i psikusów pseudorewolucyjnych wywrócić do góry nogami ustrój kapitalistyczny, w nadziei, że przenicowany kapitalizm, da w rezultacie komunizm — nie są w stanie wstrzymać zdrowego odruchu mas pracujących, instyktownie **dążących do organizacyi socyalistycznej.** Nie sposobności do protestu szukają masy te w socyaliźmie, nie chęci dąsania się na to, co im się podoba, a co chciałyby zmienić, lecz twórczej pracy, przeobrażenia tą lub inną drogą zbankrutowanego systemu na system inny, który może być **tylko socyalistycznym.**

Ostatnie wybory w trzech krajach o odmiennych warunkach polityczno-społecznych i różnej kulturze w zupełności potwierdzają słowa powyższe. W Czechach odbyły się pierwsze wybory do parlamentu od czasu ustania wojny. Przyniosły one duże zwycięstwo socyalistom. Czeskim i słowackim, którzy uzyskali 77 miejsc, Niemcy 32, Węgrzy 10, **razem socyaliści otrzymali 119 mandatów** (narodowi-socyaliści) grupy Klofacza dostali 21 mand. Jeżeli tych ostatnich zaliczyć do socyalistów to ci mieliby w nowej Izbie absolutną większość, gdyż 141 gł. (1 socyalista bezpartyjny) przeciwko połączonym głosom mieszczańskim w liczbie 137 gł. **Ale grupa Klofacza nie może być uważana za partyę socyalistyczną.** Ogółem oddano na czeskich socyalistów 1 milion. 590 tysięcy 284 głosów, na niemieckich socyalnych demokratów 688 tysięcy 201 głosów.

Wybory na Łotwie przyniosły wielkie zwycięstwo socyalistom, którzy zdobyli **57 mandatów i będą najsilniejszą frakcyą parlamentu.** Jako moment wysoce charakterystyczny przytoczyć należy fakt, **że wojsko łotewskie, uprawnione do głosowania, głosowało nie na listę wojskową, lecz na socyalistów.**

Wreszcie wybory w Danii odbyły się w warunkach niezwykłych, mianowicie po zamachu stanu ze strony króla. Socyaliści zdobyli **4 nowe** mandaty (razem 62). I w Danii więc, jak we wszystkich prawie krajach, demokracya mieszczańska, choćby zachowała (jak w Danii) czystym swój sztandar, schodzi z widowni politycznej, ustępując miejsca klasie robotniczej.

Z klerykalno-witosowej niwy.

Ze Strzyżowa piszą nam: Ceny artykułów żywnościowych dochodzą w naszej górskiej prowincyi do wprost potwornych i katastrofalnych rozmiarów. 1 kg. masła przekracza kwotę 200 K, słonina i sadło zwyż **180 K,** jajo 2 K 40 h., cielęcina 28 K, mąki i zboża brak zupełny, ziemniaki 6 K za 1 kg., tygodniowe cielę kosztuje 800 K, dwutygodniowe 1400 K itd.

Powiat nasz, względnie okręg wyborczy Rzeszów—Strzyżów—Ropczyce tem się odznacza w Polsce, że wybrał 6 posłów z obozu Witosa. Strzyżowscy przedstawiciele sejmowi Świerad i Szmigiel nader czułą opieką otaczają najbiedniejsze sfery pracujące. Najwymowniej świadczą o tem następujące fakta:

Jeszcze w styczniu poseł Szmigiel przyobiecał solennie tak ustnie, jak i pisemnie, że o ile tutejsze instytucye ekonomiczne zbiorą 600.000 K gotówki, to on za wpływem prezesa Witosa gotów nader rychło dostarczyć skóry na obuwie i materyałów na odzienie w taniej cenie dla całego powiatu. Spółki „Kmieć“ i „Jajczarnia“ zapożyczyły się na gruby procent w bankach krakowsko-rzeszowskich — a rezultat taki, że po upływie 3 pełnych miesięcy daremnego oczekiwania, p. poseł syt chwały i sławy — 8 kwietnia odesłał pieniądze bez procentu, a powiatowi pokazał „perskie oko“.

Podobną transakcyę przeprowadził w „czudeckiem“ po gminach, gdzie miał ongiś paru zwolenników.

Oto w zimie z. r. w gminach Połomyi, Wyżnem, Nowej wsi itp. ponabierał wiele tysięcy koron zadatków na mnogie wagony ziemniaków i zboża — no, a obecnie nadesłał aż... 1 wagon ziemniaków i zadatki bezprocentowo pozwracał, zaś „wyborcom kochanym“ pokazał „figę“. Teraz biedni ludziska narzekają i klną swego „wybrańca“, który w kułak się śmieje z „okręgowym“ dostawcą H., z Rzeszowa. Bądź co bądź trzymał pół roku zwyż milionową kwotę bezprocentowo — a że tam kooperatywy czy wyborcy musieli zapłacić grube procenta, to p. posła mało obchodzi.

Niedawno temu otrzymało starostwo tutejsze ogromnie oryginalne zarządzenie z „Puzappu“, w kwestyi regulacyi cen za zboże do jedzenia. Regulacya ta odbiła się fatalnie na kieszeniach konsumentów.

Oto do 20 marca żyto i jęczmień płaciły konsumy po 229 koron, zaś pszenicę po 249 koron za 100 kg. Tymczasem „Puzapp“ kazał starostwu pobierać za wszystko zboże po 317 koron 14 hal. za 100 kg. Robotnicy, urzędnicy i wszelka biedota dziwuje się, skąd „Puzapp“ nabrał tak „salomonowej“ iście mądrości — a „odważniejsi“ twierdzą, że to pewnie „Puzapp“ chce sobie odbić na ludzie pracującym Małopolski wszystkie tak zwane „śledziowe straty“ z krakowskiego dworca.

Rozwydrzenie niektórych księży w naszym powiecie dochodzi w niektórych razach do formalnego szału i znamionuje u pewnych jednostek wśród tutejszego duchowieństwa objawy zwyrodnienia klerykalnego. Świadczą o tym fakcie następujące fakta kleszej samowoli:

Od paru lat pracuje w tutejszej „Spółce drobiu“, zwanej powszechnie „jajczarnią“ obywatelka Janina Kozłowska, której mąż przebywa w niewoli rosyjskiej od 1915 roku. Jako siła biurowa, pobiera skromną płacę 300 koron miesięcznie, co wraz z zasiłkiem za męża (a 1.80 K dziennie) umożliwia p. K. jakie takie wegetowanie. Że pracuje wydatnie, świadczy o tem zadowolenie tak ogółu członków, jak i w szcze-

gólność Dyrekcyi Spółki pp. W. i L. Jedynie sekretarz jajczarni, którym jest b. syty i nadto dobrze sytuowany ks. wikary Żywicki intryguje już od dłuższego czasu i wszelkimi niegodziwymi sposobami stara się utrącić cichą i spokojną pracowniczkę. Zapytany przez dyrektorów, co chce właściwie i jakie zarzuty ma przeciw ob. J. K. — oświadcza jezuicko uśmiechnięty: „Ja nic, broń Boże, owszem tylko pewne pani, moja dobra znajoma, nie życzy sobie, by p. Kozłowska pełniła nadal swój urząd w Spółce“.

I to ma być dostateczny argument do **pozbawienia chleba** uczciwej kobiety. My wiemy, co to za pani, i o ile księżulek nie przestanie swych niecnych intryg, będziemy musieli szerzej zająć się i „tą dobrą znajomą“ i innymi stosuneczkami ks. „dobrodzieja“, który arcyciekawie i arcy-zabawnie spełnia przykazanie „Miłuj bliźniego“...

Jeszcze ciekawszym okazem jest tłuściutki pleban w Niebylcu. Parafianie niebyleccy słali pisma i deputacye do konsystorza biskupiego do Przemyśla z żądaniem usunięcia znienawidzonego klechy. Ostatecznie w myśl zasady „kruk krukowi oka nie wydziobie“ itp. haseł, ks. Strzępek siedzi dalej na intratnej parafii na nieszczęście parafian. Ostatnie jego postępki wprost szaleńcze, wrogie ludności, wskazują, że należałoby przyspieszyć usunięcie tej jednostki, by uniknąć nieobliczalnych i przykrych następstw.

Z frontów bojowych.

CIĘŻKIE WALKI NA FRONCIE POLSKO-ROSYJSKIM.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 23 maja: **Nieprzyjaciel podtrzymuje w dalszym ciągu ofenzywę na południe od Dźwiny.** Równocześnie usiłowania bolszewików na kilkunastu miejscach Berezyny do przekroczenia tejże rzeki świadczą, że nieprzyjaciel uporczywie i z naporem wszystkich rozporządzalnych środków dąży do uzyskania znamiennego sukcesu na polskim froncie. Uderzenia czerwonych oddziałów rozpryskują się na naszej odpornej linii obronnej.

Walki z bolszewikami, jak wnosić można z komunikatu, są bardzo zaciekłe. O gwałtowności i zaciekłości walczących daje nam obraz opis walk kreślony przez jednego z korespondentów wojennych — kapitana Bandrowskiego, który pisze:

„Kierownictwo bolszewickie podjęło plan uderzenia na północy w kierunku Dryssy aby przerwać nasz front z frontem litewskim. Na wypadek powodzenia tej akcyi wspomniany odcinek byłby doprowadzony do bardzo trudnego położenia. Bolszewicy uderzyli jednocześnie w dwóch kierunkach. Jedno uderzenie szło na odcinek górnej Berezyny w stronę Lepla i Berezyny miasta, drugie w kierunku Połocka i Głębokiego. Uderzenie rozpoczęło się dnia 14 maja. **Wywiązała się bardzo gwałtowna bitwa, w której siły nasze wytrzymując na sobie ogromny ciężar nawały rosyjskiej, cofały się krok za krokiem,** utrzymując łączność wzajemną w trudnych warunkach. Ale już pierwsze rezerwy, które zjawiły się na linii walki potrafiły brawurowymi atakami **zatrzymać siłę nieprzyjacielskiej ofenzywy, która coraz bardziej przybiera.** Już dziś można powiedzieć, że wielki cel jaki bolszewicy wytknęli swej ofenzywie nie został osiągnięty, albowiem nie osiągnęli oni przerwania naszego frontu i nie dotarli też nigdzie do punktu, któryby mógł być kluczem powodzenia na szerszej przestrzeni. Walka na północnym odcinku jest obecnie w pełnym rozwoju“.

(Czy nie należałoby położyć kresu tym krwawym zapasom przez zawarcie pokoju?).

Obrady Sejmu.

Na posiedzeniu w dniu 20 maja przyjął Sejm w trzeciem czytaniu **ustawę o Kasach chorych.** Jest to wielkie zwycięstwo klasy robotniczej i wielki sukces naszych posłów. Niestety w ostatniej chwili Sejm przyjął pewną **niekorzystną zmianę** w ustawie. Mianowicie już na poprzednim posiedzeniu poseł Janeczek postawił wniosek, aby robotnicy niestale zajęci opłacali **całą wkładkę** kasową. Z powodu tego wniosku ustawę odesłano napowrót do komisyi. Obecnie tenże poseł skreślił swoje żądanie oraz żądanie, aby gmina płaciła część wkładki przypadającej na pracodawcę. Posłowie ludowcowi gorąco ten wniosek poparli i wniosek też został przyjęty, co na ławach posłów socyalistycznych przyjęto głośnymi protestami.

Obecnie w tym punkcie ustawa jest niejasną, gdyż nie wiadomo, kto ma płacić za robotników niestałych część przypadającą na pracodawców, gdyż ani ubezpieczeni, ani pracodawcy, ani gmina nie mają tego obowiązku. Może sama Kasa chorych, tj. ogół ubezpieczonych ma ponosić ten ciężar? Z tą jedyną zmianą cała ustawa została przyjętą.

Następnie minister handlu Olszewski omawiał sprawę papieru, którego brak i drożyzna daje się dotkliwie odczuwać i wskazał na konieczność oszczędzania papieru. W dalszym ciągu uchwalono ustawę o pocztowej kasie oszczędności i przyjęto rezolucyę posła tow. **Diamanda** w sprawie **zwalczania tyfusu plamistego** i przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem komisyi spraw zagranicznych **w sprawie Śląska Cieszyńskiego.**

Referent komisyi spraw zagranicznych poseł Buzek przedłożył rezolucyę, w której Sejm stwierdza, **że nieustanne gwałty czeskie na polskiej ludności dowodzą dążeń czeskich do uniemożliwienia plebiscytu.** Sejm wzywa rząd, aby zwrócił uwagę państw sprzymierzonych, że Polska nie może tolerować dalej zamachów czeskich na życie ludności polskiej i poczyni kroki dla zapewnienia swobodnego wypowiedzenia się ludności.

Po przemówieniu ministra Patka poseł śląski tow. **Kunicki** stwierdził, że zanim komisya koalicyjna przyszła, Czesi poinformowani z góry, że pozostanie tam żandarmerya czeska, wzmacniali ją gorączkowo, pozostawiali swoich legionistów, przebranych po cywilnemu. Są dowody na **[illegible] podsyca i podtrzymuje rząd czeski**, a **toleruje go komisya aliancka.** Żandarmerya czeska, chociaż jest organem komisyi sojuszniczej, otrzymuje rozkazy od czeskiej komisyi plebiscytowej w Morawskiej Ostrawie, która jest zastępcą rządu czeskiego w Pradze i działa z jego rozkazu.

Następne posiedzenie odbędzie się 28 maja.

Przegląd polityczny i społeczny.

KRYTYCZNA SYTUACYA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. Gdy armia polska stoi daleko na wschodzie, u zachodnich granic państwa rozgrywa się na ziemiach polskich straszliwy dramat. Bezbronna ludność polska **na Śląsku Cieszyńskim** jest wystawiona na najstraszliwsze udręki ze strony „braci“ czeskich. Wyrzuca się ją z domów, z pracy, pociągi przepełnione są uciekinierami. Czesi pod osłoną koalicyi, przy jawnym współudziale jej reprezentantów i jej żołnierzy, znęcają się nad polskością tego kraju, chcą go na gwałt zrobić czeskim w tym stopniu, aby i w dzień głosowania niewątpliwie znalazła się większość czeska.

Im dalej wojska polskie idą na wschód — tem większe i bezczelniejsze jest zuchwalstwo Czechów. **Im mniej sfery oficyalne polskie mówią i myślą o pokoju — tem bezwzględniej postępują Czesi wobec polskiej klasy pracującej na Śląsku.**

Gdy zamiary rokowań pokojowych z bolszewikami zdawały się przyjąć pomyślny obrót — Czesi zachowywali się wstrzemięźliwie; a **gdy rokowania pokojowe rozbiły się — Czesi okazali całą brutalność i z niesłychaną bezwzględnością rugowali Polaków z Zagłębia.** Dziś wypadki na Śląsku dochodzą poprostu do tego, że nikt literalnie z Polaków nie jest pewny życia.

Z powodu gwałtów czeskich rozpoczął się strejk górników w Karwinie. Na konferencyi delegatów robotniczych z Karwiny dnia 21 maja komisya aliancka zgodziła się na utworzenie **policyi miejscowej,** złożonej z 30 członków, z tem, że żandarmerya czeska pozostanie, ale w stosunku przedwojennym. **Górnicy warunków tych nie przyjęli.** W sobotę 22 maja odbył się w Karwinie wiec, w którym wzięło udział przeszło **10.000 ludzi.** Powzięto rezolucyę zupełnego usunięcia żandarmeryi czeskiej, **zniesienia administracyi i aprowizacyi czeskiej,** a na jej miejsce wprowadzenia administracyi i aprowizacyi polskiej.

Jak długo żądania te nie będą spełnione, tak długo górnicy nie podejmą pracy i nie puszczą ani jednego wagonu węgla do rzeczpospolitej czesko-słowackiej. Wyrażono oburzenie z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego i wyznaczono termin dla przeprowadzenia żądań do 25 maja.

W sobotę 22 maja o godzinie 5 i pół wieczorem niespodzianie uzbrojone **bandy czeskie w sile kilkunastu tysięcy ludzi** uderzyły na Karwinę. W pierwszem uderzeniu zajęły one trzy kopalnie. ludność jednak ruszyła **i atak czeski odparła** na granicę Karwiny. **Sytuacya jest bardzo poważna.**

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA NADCHODZĄ ALARMUJĄCE WIADOMOŚCI o przemycaniu wojsk niemieckich na Śląsk Górny, uzbrajaniu agentów i bojówek, powiększaniu i przeformowywaniu oddziałów policyi zielonej, magazynowaniu broni i amunicyi. Codziennie przybywają w zamkniętych wagonach żołnierze niemieccy. Do dnia 6 maja niemiecki sztab generalny przemycił na Śląsk Górny 25 tysięcy żołnierzy.

W dalszym ciągu z tegoż samego źródła donoszą, iż Niemcy bez przerwy zwożą na Górny Śląsk **wielkie masy amunicyi.**

8 maja przybyło do Katowic 9 pociągów rzekomo z żywnością. Wozy były szczelnie zamknięte cały czas podczas przejazdu przez Górny Śląsk. Dopiero w nocy, po całodziennym postoju w Katowicach, wozy otwarto i wypuszczono z nich wojsko, którego liczba dosięgała do 4 tysięcy ludzi.

KONFERENCYA PAŃSTW KOALICYJNYCH odbyła się przed dwoma tygodniami w San-Remo we Włoszech. Omawiano sprawy polityki europejskiej i powzięto następujące uchwały: Turcya pozostanie w Konstantynopolu. Prawa mniejszości będą zabezpieczone. Od Ameryki zażądano przyjęcia mandatu nad Armenią i określenia granic tego państwa. Anglia otrzymała mandat nad Palestyną i nad Mezopotamią. Francya nad Syryą. Z Niemcami należy przedewszystkiem uregulować sprawę ewakuacyi strefy neutralnej. Terytorya Frankfurtu i Darmsztadtu będą opróżnione, o ile międzynarodowa komisya stwierdzi, że stan wojsk niemieckich został zmniejszony do liczby przepisanej przez traktat. W dniu 10 lipca muszą wszystkie wojska opuścić strefę neutralną. — Między państwami sprzymierzonemi panowało zgodne zapatrywanie, że jest konieczną wspólna postawa wobec Niemiec. Uważano, że dojdzie szybciej do porozumienia przez ustną wymianę zdań, niż przez noty.

Pozatem przyznano żydom prawo do tworzenia własnego państwa w Palestynie.

SOCYALIŚCI SKANDYNAWSCY PRZECIW POLSCE. Do głosów socyalistycznych pracy angielskiej, francuskiej i włoskiej, przyłączyła się obecnie także prasa socyalistyczna skandynawska, apelując do robotników, aby uniemożliwili dostarczania Polsce broni i amunicyi.

ROBOTNICY ANGIELSCY WOBEC OFENZYWY POLSKIEJ. „Matin“ donosi, że komitet wykonawczy angielskiego związku kolejarzy postanowił zwołać plenarne posiedzenie robotników trójzwiązku (górników, kolejarzy i robotników transportowych), aby zastanowić się nad położeniem w Irlandyi. Komitet postanowił również polecić członkom związków zawodowych, aby nie ładowali i nie transportowali żadnego materyału, który przeznaczony jest dla ofenzywy Polski przeciw Rosyi.

NIEZAWISŁOŚĆ ŁOTWY. Z Helsingforsu donoszą: Depesza z Rygi zawiadamia, że Francya uznała niezawisłość Łotwy.

STREJK KOLEJARZY WE FRANCYI. Rada związku kolejarzy uchwaliła kontynuować strejk. W odezwie do kolejarzy głosi, iż znajdą oni poparcie w walce przez inne związki zawodowe.

KRWAWE ZABURZENIA W HAMBURGU. W Hamburgu przyszło do krwawych zamieszek. Po meetingu tłum urządził manifestacyę przed ratuszem przeciw senatowi. Manifestantów rozpędziło wojsko przy pomocy karabinów maszynowych. Po obu stronach było wielu zabitych.

REWOLUCYA W MEKSYKU. Z Meksyku donoszą, że generał Carranza, prezydent Rzeczypospolitej meksykańskiej, wypędzony przez generała Obregona, został zamordowany we czwartek rano.

Węglowe Zagłębie Chrzanowskie.

SIERSZA, 9 maja. Sługusi endecyi grasują w Sierszy. Dnia 4 maja p. Dunajecki dyrektor Galicyjskich Akcyjnych Zakładów górniczych w Sierszy, zawezwał przewodniczącego rady robotniczej tow. Jakóba Chechelskiego, strasząc go i odgrażając się, że ten, kto zarządził pracę dnia 3 maja br. w kopalni, będzie musiał iść do Sądu, a następnie do kryminału. Pytam się p. dyrektora, czy przy próżniactwie może się podźwignąć z ruin państwo polskie? Czy niewie p. o tem, że setki tysięcy ludzi jest bez pracy z powodu nieuruchomienia fabryk, skutkiem braku węgla, a państwo opłacać musi bezrobotnych z funduszów publicznych? Czy wie pan o tem, że związki białe w Poznańskiem, zawiadomiły marszałka sejmu, że dnia 3. maja br. uczczą święto wydajnością swej pracy? Sługusi dyre-

ktorscy są: p. Skalski, były szofer dyrektora, a obecny dozorca, który miał grać w sztuce amatorskiej 1. maja. Nie grał jednak z obawy, by nie stracił łaskę pańską, która i tak na pstrym koniu jeździ. Mówi, dlatego nie płaci wkładki do zawodowej organizacyi, bo otrzyma miesięczną pensyę. Drugi kapitalistyczny sługus to Stanisław Ziach z Wodnej, który popierał zdanie Skalskiego, mówiąc, że Skalski powinien grać 3-go maja, a nie 1-go; toteż otrzymał zasłużoną zapałtę. Trzeci lizuń kopalniany Stanisław Radwański, dnia 3-go maja na popołudniowej zmianie, agitował między górnikami w kopalni „Artur" w Sierszy, przeciw pracy mówiąc, że mu tak p. dyrektor Dunajecki polecił: występował również przeciw towarzyszom z Rady robotniczej.

Wzywamy tych panów, by zaprzestali brzydkiej i prowokującej górników roboty, gdyż może się to dla nich nieprzyjemnie skończyć.

Z KRAJU.

W LIMANOWSKIEJ RAFINERYI odbyły się dwa zgromadzenia na temat organizacyi politycznej, 14 i 19-go maja, przewodniczył tow. **Tomicki** Stefan, referaty wygłosił tow. **Łysek**, który w blisko półtora godzinnej mowie udowodnił że robotnicy muszą należeć nie tylko do zawodowej orgamizacyi, ale również obowiązkiem jest każdego człowicka walczącego o lepsze jutro należeć do orgaizacyi politycznej PPS. i uświadamiać się przez czytanie pism robotniczych i książek. Skupianie koło siebie ludzi dobrej woli a wyzyskiwanych przez jednostki, które dorabiają się zysków na biednych. Zdobywanie Rad gminnych, zakładanie czytelni i konsumów po wsiach, tworzenie komitetów wiejskich radzenia na swą dolą w czasie wolnym od pracy. Oto pole działalności socyalistycznej! Taki powiat, jak Limanowski skazany jest wciąż na pomoc rządu. Jeżeli tam nie mamy swojego posła to też i pomocy rząd nie daje, obecni posłowie z Limanowskiego powiatu, nie dbają wcale o swoich wyborców, więc już dziś musimy przygotować grunt dla przyszłych wyborów, aby wybrać takich posłów, którzy się upomną u rządu o tutejszy powiat, nie przekupywaniem urzędników jak to zrobił poseł Potoczek i Łoskuda, poseł Witosowy, daje się odwozić ze stacyi powozem właściciela tartaku i kieruje polityką tak, że właściciel tartaku w Dobrej wydarł droge chłopom, o którą musieli chłopi sądy prowadzić, aby tę uzyskali z powrotem! Obowiązkiem dziś jest każdego, aby w każdej gminie utworzony został komitet PPS. W tym celu postanowiono zwołać konferencye na dzień 20 czerwca w Limanowej, dla okręgu Wyborczego Limanowskiego i Nowotarskiego. Towarzysze chcący wziąść udział w konferencyi zgłoszą się do dnia 15 czerwca na adres **Tomicki Stefan** rafinerya. Jako porządek dzienny proponuje: 1) Zagajenie i wybór urezydyum. 2) Organizacya Polityczna na wsi. 3) Sprawy gminne i konsumy. 4) Wnioski i interpelacye. Konferencya odbędzie się w Hotelu pod Koleją, początek o godz. 9-tej rano.

LUBZINA. Ks. Pałka pałką wymierza sobie sprawiedliwość. Wojowniczy jegomość, proboszcz gminy Lubzina napadł na tamtejszego gospodarza W. Grzegorskiego i pobił jego, oraz jego żonę pałką, jaką miał przy sobie! Powodem zatargu była miedza zaorana przez ks. Pałkę, który w ten oryginalny sposób dochodził i potwierdzał własność parafialną! Jest to zaiste dowodem wielkiego zdziczenia tego księdza, aby grozić rewolwerem i katować ludzi. Mamy nadzieję, iż ks. biskup Sapieha poskromi wojowniczego księżynę.

Świadek.

KRONIKA.

PODWYŻSZENIE CEN MĄKI I CHLTBA KARTKOWEGO. Ministerstwo aprowizacyi poleciło państwowemu urzędowi zbożowemu, aby począwszy od 24 bm. liczył wszystkim odbiorcom zamiast jak dotychczas — 450 marek za 100 kg mąki amerykańskiej **1100 marek.**

Zgodnie z powyższem podwyższono cenę chleba kartkowego z 2.50 Mk na 5 Mk za funt.

JAK WIDZIMY, RZĄD POTĘGUJE DROŻYZNĘ! Podrożenie chleba musi pociągnąć za sobą podrożenie wszystkich innych artykułów niezbędnych i o tem rząd wie doskonale. Dzieje się to wszystko widocznie planowo: podwyższa się cła, podwyższa się ceny tytoniu, cukru, sacharyny, nafty i benzyny, a to dzieło zniszczenia koronuje się podrożeniem chleba.

GORKIJ ZA WOJNĄ Z POLSKĄ. Błogosławiąc na front polski 300 piotrogrodzkich komunistów, słynny pisarz rosyjski Maksym Gorkij wygłosił mowę, w której powiedział między innemi co następuje:

„Uderzenie za uderzeniem sypie się na wasze głowy. Za co? Tylko za to, że chcecie przebudować życie na nowych zasadach. Istnieje zdanie, że w swem budownictwie robicie błędy, że w swej walce dochodzicie czasami do zbytecznych okrucieństw. Lecz nie za błędy i okrucieństwa was nienawidzą. Nienawidzą was za to tylko, iż burzycie stary burżuazyjny ustrój państwowy i dążycie do stworzenia nowego życia. Towarzysze! Ja nienawidzę wojny, jeżeli mnie jednak chwytają za gardło, będę się bronił do ostatniej kropli krwi. Polscy panowie, nie bacząc na wszystkie wysiłki republiki sowieckiej, chcącej zakończyć sprawę pokojem, narzucają nam wojnę, chwytają nas za gardło. Niechże więc będzie wojna! Niechaj będzie walka!"

UTWORZENIE DELEGATÓW OKRĘGOWYCH GŁÓWNEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO W BYŁEJ GALICYI. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów (Dz. ust. RP. z dnia 19 maja 1920 Nr. 39) powołano z dniem 1 maja br. trzy okręgowe Delegatury mianowicie: w Krakowie (Krzysztofory), Przemyślu i Lwowie (gmach sejmowy). Nadto ustanowiono delegatów powiatowych dla poszczególnych powiatów. W okręgu krakowskim objęli już urzędowanie od 1-go maja br. względnie obejmą w Białej Stanisław Bełcikowski na powiat bialski i oświęcimski; w Bochni Bronisław Grodecki na powiat bocheński i brzeski; w Limanowej Eustachy Sitowski na powiat limanowski i nowotarski. w Nowym Sączu Wojciech Kochmański na powiat nowosądecki i grybowski; w Jaśle Jan Wanic na powiat jasielski, gorlicki i krośnieński; w Mielcu Józef Sado na powiat mielecki i ropczycki; w Krakowie Stanisław Sokalski na powiat krakowski, podgórski, wielicki chrzanowski; w Żywcu Dr Stanisław Szymusik na powiat żywiecki.

Aż do chwili wydania ustawy o organizacyi Urzędów ziemskich będą pełnili ci delegaci obowiązki komisarzy ziemskich w szczególności będą wydawali zaświadczenia dla kolonistów na zniżki kolejowe, kontrolowali prywatną parcelacyę oraz przygotowywali materyał do przeprowadzenia przebudowy ustroju rolnego na podstawie mających się wydać ustaw sejmowych. Ludność więc danych powiatów we wszystkich tych sprawach i tym podobnych winna się zwracać do miejscowych delegatów. Równocześnie zawiadamia się gminy według załączonego okólnika.

KOMUNIKAT POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE. Celem uproszczenia skomplikowanej administracyi przy spłacaniu podatków i należytości skarbowych, zostawionej nam wspuściźnie przez państwa zaborcze, Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie wystąpiła z inicyatywą przyjmowania podatków przez swe organy. Wszyscy, którzy obowiązani są do płacenia podatków, otrzymają w tym celu blankiet nadawczy P. K. O. i przy pomocy tego blankietu spłacać będą podatki sami w którymkolwiek z urzędów pocztowych. Odtąd więc podatnicy nie będą narażeni na stratę czasu przy uiszczaniu podatków i opłat.

Pierwszą próbę takiego uproszczenia administracyi rozpocznie rząd przy spłacaniu podatku mieszkaniowego stołecznego miasta Warszawy. Odpowiednie blankiety nadawcze już się drukują. System uproszczonej administracyi ma objąć także w najbliższym czasie spłatę podatków gminnych za używanie gazu, elektryczności i wodociągów.

Główne miejsca subskrypcyi.

Ekspozytura Urzędu propagandy państwowej w Krakowie podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 7 maja L. pr., uznała na terenie działania Ekspozytury następujące instytucye finansowe za główne miejsca subskrypcyi:

1. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Krakowie, Wiślna 7.
2. Bank Krajowy Filia w Krakowie plac Szczepański 8.
3. Małopolski Bank dla Handlu i Przemysłu w Krakowie Rynek gł.
4. Polski Bank Przemysłowy Filia w Krakowie Rynek gł.
5. Bank Hipoteczny Filia w Krakowie Rynek gł.
6. Powszechny Bank Kredytowy Filia w Krakowie Rynek gł.
7. Ziemski Bank Kredytowy Filia w Krakowie Plac Maryacki 8.
8. Akcyjny Bank Związkowy dla Spółek Zarobkowych i Gospodarczych Filia w Krakowie, Mały Rynek 4.
9. Bank Handlowy Filia w Krakowie ul. Wiślna.
10. Bank Kupiectwa Polskiego Filia w Krakowie ul. Pijarska.
11. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Filia w Krakowie Rynek gł. l. 19.
12. Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Krakowie Reformacka 3.
13. Krakowski Bank Komercyalny w Krakowie Linia A-B.
14. Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie Pałac Spiski.
15. Polski Fundusz Wdów i Sierót w Krakowie ul. Wolska 19.
16. Towarzystwo Akcyjne „Merkur" Filia w Krakowie ul. Floryańska.
17. Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie Linia A-B.
18. Powszechny Bank Obrotowy Filia w Krakowie Rynek gł.
19. Bank Ziemski w Krakowie ul. Marka 8.
20. Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie ul. Straszewskiego 28.
21. Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników w Krakowie ul. św. Jana.
22. Kantor Wymiany A. Raczyński Linia A-B.
23. Kantor Wymiany Ripper i Ska w Krakowie Rynek gł. 17.
24. Bank Oszczędnościowy w Krakowie Mały Rynek 4.
25. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie ul. Basztowa.
26. Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy Filia w Krakowie Rynek gł. 12.
27. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie ul. Basztowa 8.
28. Miejska Kasa Oszczędności w Krakowie ul. Szpitalna.
29. Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie ul. Pijarska.
30. Miejska Kasa Oszczędności w Białej.
31. Bak Krajowy Filia w Białej.
32. Miejska Kasa Oszczędności w Bochni.
33. Powiatowa Kasa Oszczędności w Bochni.
34. Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzesku.
35. Powiatowa Kasa Oszczędności w Chrzanowie.
36. Kasa Oszczędności miasta Dąbrowy.
37. Powiatowa Kasa Oszczędności w Gorlicach.
38. Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa oddział w Jaśle.
39. Polski Bank Przemysłowy Ekspozytura w Jaśle.
40. Miejska Kasa Oszczędności w Jaśle.
41. Powiatowa Kasa Oszczędności w Kolbuszowej.
42. Kasa Oszczędności miasta Krosna.
43. Polski Bank Przemysłowy Filia w Kroánie.
44. Powiatowa Kasa Oszczędności w Mielcu.
45. Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu.
46. Powiatowa Kasa Oszczędności w Myślenicach.
47. Bank Ziemski dla Kresów w Łańcucie.
48. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Nowym Sączu.
49. Miejska Kasa Oszczędności w Nowym Sączu.
50. Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu.
51. Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimiu.
52. Kasa Oszczędności miasta Podgórza.
53. Powiatowa Kasa Oszczędności w Ropczycach.
54. Miejska Kasa Oszczędności w Rzeszowie.
55. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Rzeszowie.
56. Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa.
57. Powiatowa Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu.
58. Miejska Kasa Oszczędności w Tarnowie.
59. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Tarnowie.
60. Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach.
61. Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce.
62. Kasa Oszczędności miasta Żywca.
63. Bielsko-Bialski Bank Eskontowy w Bielsku.
64. Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie.
65. Wszystkie Urzędy Podatkowe.

Wszystkie Filie będą otrzymywały świadectwa imienne, względnie obligacye i druki od swych Central i im będą składały sprawozdania z obrotu świadectwami imiennemi z r. 1920, a Centrale Urzędowi Pożyczek Państwowych w Warszawie, ul. Senatorska 29. O ileby jakaś instytucya finansowa, nie pomieszczona w powyższym spisie, chciała być uznaną za główne miejsce subskrypcyi, należy wnosić pismo z urzędowem poleceniem danego Starostwa wprost do Ekspozytury Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie, która na mocy upoważnienia Ministerstwa Skarbu ma prawo przyznawać instytucyom finansowym charakter głównych miejsc subskrypcyi.

Dyrektor Ekspozytury: **Prof Wincenty Sikora.**

Opowiedzialny redaktor: **Zygmunt Klemensiewicz.**

Z drukarni Ludowej w Krakowie.